

CHRYSĆIJAŃSKAJA DUMKA

Hod IX



Wilnia, Krasawik 1936 h.



Nr 4 (118).



Дружествен
Соборная
См. V. I. Сент.

1. Katalickaja Akcyja siarod bielarusau. 2. Božaje Słowa na Wierbnicu. 3. Na Bačkaŭščynu. 4. Wialikdzień. 5. Światyja. 6. Wierbnica. 7. Z relihijna-hramadzkaŭ žyćcia. 8. Adusiul i abusim. 9. Paštowaja skrynka. 11. Žarty.

Biblijateka „Chryścijanskaj Dumki“.

1. Boh (filozofičny narys) — Dr. M. A.	30
2. Z historyi apolohietyki chryścijanskaj — Ks. dr. J. Rešeć	1.00
3. Zło i lekarstwa na jaho — Prof. dr. J. Tarasewič	30
4. Jak Kaziuk sabraŭsia da spowiedzi — W. A.	50
5. Ružaniec Najświac. Dziewy Maryi — I. S.	30
6. Światy Izdar Chlebarob — Ks. P. Tatarynowič	30
7. Ziarniatki z rodnaje junackaje niwy — P. Z.	20
8. Čaławiek — Dr. M. A.	25
9. Kaziukowaje žanimstwa — W. A.	50
10. Pieśni žalby (nabožnaje razwažańnie muki i śmierci Zbaŭcy našaha Jezusa Chrystusa) — J. B.	20
11. Rodnaja mowa ŭ światyniach — Ks. A. Stankiewič	1 50
12. Jak Hanula źbirałasja ŭ Arhientynu — W. A. (uwieś nakład razyšoŭsia).	25
13. Daroha Kryža — J. Bylina	30
14. Światy Rym — K. N.	50
15. Kupalle — Piotr Zaduma	50
16. Kazimier Swajak (narysy ab jahonaj ideolohii) — Ad. Stankiewič	50
17. Dzieja majej myśli, serca i woli — K Swajak	50
18. Betlejka — W. A.	30
19. Usio ŭ miłści — D. Aniśko.	50
20. 31-šy Mižnarodny Eucharystyčny Kanhres — Dr. K. N.	50
21. Dla čyho dobra? — D. Aniśko	10
22. Śledam za Chrystusam — T. Kempijski	2.00
23. Ślacham dziwaŭ i ŭrażańniaŭ — Ks. P. Tatarynowič	50
24. Bielarusy ŭ światle praŭdy — Ks. dr. prof. I Tarasewič	0 20
25. Da bielaruskaha narodu — D. Aniśko	0.20

Zakazy spaŭniajucca chutka i akuratna: pa atrymańni ŭsiej wartaści knižki, abo nakładnoj płaťaj (za pobranie) pa atrymańni trećiaj častki wartaści zakazu.

Dla knižarniaŭ i dla tych, chto wypiswaje niamienš jak na 10 zał., dajecca skidka.
Hałoŭny skład: Kniharnia „PAHONIA“, Zawalnaja 1—1, Wilnia.

„CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA“

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS

Wychodzić raz u miesiac.

SKŁADKI NA „CHR. DUMKU“:

na hod . . . 3 zał.	na 3 mies.	0,75
na paŭhodu 1.50	na 1 .	0,25
Zahranicu 6 zał. u hod.		

ADRAS REDAKCYI I ADMINISTRACYI: Wilnia, wulica Zawalnaja Nr. 1—2
(Wilno, ul. Zawalna 1—2)

Redakcyja adčyniena ad 8—4.

CHRYŚCIJANSKAJA DUMKA

BIEŁARUSKI KATALICKI ČASAPIS.

WYCHODZIĆ RAZ U MIESIAC.

Hod IX.

Wilnia, Krasawik 1936 h.

Nr. 4 (118)

ALLELUJA! Z nahody świata Chrystowaha Uskrašeńnia čytačom i pryjacielaŋ našym
žadajem pieramahčy siańniešniaje lichalećcie, chutčej dačakacca lepšych dzion, a tak-ža
pryčynicca da ŭskrašeńnia ŭsiaho Biełaruskaha Narodu. ALLELUJA!...

Katalickaja Akcyja siarod biełarusaŭ

Apošnimi hadami časta spatykajemsia z nazowam „Katalickaja Akcyja“. Twarcom jaje žjaŭlajecca sučasny św. Ajciec Pius XI. Jość heta — pawodle aznačeńnia taho-ž św. Ajca — praca świeckich katalikoŭ na Chrystowaj apostalskaj niwie pad kiraŭnictwam kaścielnaj ułady, što prawodzicca woddal ad usialakaj palityki i maje swajej metaj budzić i ŭćwiardzać katalickaje žyćcio ŭ siamji i ŭ hramadzianstwie. U hetym aznačeńni Katalickaj Akcyi znachodzim usie jaje składowyja častki: metu, pradmiot, sposaby, wykanaŭcaŭ.

Słowa „Akcyja“ aznačaje toje-ž, što dziejaść, praca. Katalickaja Akcyja heta nia zusim toje, što relihijnaja akcyja. Metaj relihijnaj akcyi jość Božaja chwała, daskanaleńnie ludzkich duš, uświačańnie ich, razvoj i ŭtrymańnie chryścijanskaha nadprzyrodnaha žyćcia pry pomocy nawučańnia Chrystowaj nawuki i św. św. Sakramantaŭ. Akcyja relihijnaja jość prajawam unutanaha žyćcia Kaścioła.

Akcyja-ž Katalickaja ad akcyi relihijnaj roznicca tym, što maje šyrejšuju i dalejšuju metu. Jana starajecca pradastacca ŭ žyćcio hramadzkaŭ ludziej. Jość jana prajawam dziejaści Kaścioła ŭ žyćci zwierchnim, hramadzkim.

Katalickaja Akcyja, ad taho času, jak jaje zahadaŭ prawodzić i raźwiwać św. Ajciec, pašyrajecca pa ŭsim katalickim świecie. Siańnia niama taho kraju, dzie-b siarod katalikoŭ nie isnawała i nia była pašyranaj Katalickaja Akcyja.

Wialikuju i sapraŭdy światuju hetu sprawu, zrazumiełaja reč, pašyrajuć ludzi ŭsimi tymi dastojnymi sposabami, jakija najlepš wiaduć da mety, jakija najlepš słužać hetaj sprawie i najlepš prawodzić jaje ŭ žyćcio. Adnym z takich adpawiednych sposabaŭ dla pašyrańnia Katalickaj Akcyi žjaŭlajecca rodnaja mowa taho narodu, siarod jakoha hetu akcyju pašyrajuć. U Polšcy na biełaruskich ziemiach, dzie-la palityčnych warunkaŭ, u jakich my żywiom, Katalickaja Akcyja pašyrajecca papolsku.

Biełarusy Kataliki uwažajuć, što šmat było-b karyśniej jak dla samoj Katalickaj Ak-

cyi, tak i dla narodu, kab hena akcyja prawodziłasia ŭ rodnaj biełaruskaj mowie našaha narodu. Z hetaj metaj biełarusy kataliki ŭ Wilni ŭ minułym hodzie zasnawali „Katalickuju Złučnaść Biełarusaŭ“. Napisali statut i padali jaho na začwierdžańnie ŭ Archidyecezalny Instytut Kat. Akcyi ŭ Wilni. Meta hetaj złučnaści — Katalickaja Akcyja siarod biełarusaŭ u ichnaj biełaruskaj mowie.

Archidyecezalny Instytut u Wilni sprawu hetu pierasłaŭ u Paznań u Hałoŭny Instytut Katalickaj Akcyi ŭ Polšcy. Hety pieradaŭ jaje na razhlad praŭnaj Komisii Episkopatu, dzie była pryniata hetkaja pastanowa: „W sprawie „Katolickiego Związku Białorusinów“ Komisja Prawna Episkopatu na posiedzeniu dnia 3.I.36 była zdania, że proponowanego statutu tego Związku zatwierdzić nie można, bo statut Konstytucyjny Akcji Katolickiej w Polsce nie przewiduje podziału tej-że Akcji na odrębne organizacje narodowościowe. Natomiast mogłyby w ramach jednej i tej-że samej Akcji Katolickiej powstać sekcje niemiecka, białoruska i t. p.“ Padpisali: kard. A. Hlond i ks. Staniszewski. Z Poznania pastanowa heta była pierasłana ŭ Wilenski Archidyecezalny Instytut Katalickaj Akcyi, jaki pieradaŭ jaje arhanizatoram „Kat. Złučnaści Biełarusaŭ“.

Znača, zhodna z henaj pastanowaj Praŭnaj Komisii Episkopatu, biełarusy kataliki swajej asobnaj Akcyi Katalickaj mieć nia mohuć, a zatoje mohuć u isnujučaj u Polšcy ahulnaj Akcyi Katalickaj arhanizawać swaje sekcyi.

Dziela hetaha biełarusy kataliki ciapier pawinny prasić J. E. Wilenskaha Arcybiskupa Mitrapalita, kab daŭ zahad Archidyecezalnemu Inst. Kat. Akcyi ŭ Wilni arhanizawać biełaruskija sekcyi. Takaja sekcyja, na naš pahlad, pradusim pawinna paŭstać u centrali Instytutu ŭ Wilni, a pašla tak-ža ŭ dekanatach i parafijach.

Orhanam biełaruskaj sekcyi Katalickaj Akcyi ŭ Wilenskaj Archidyecezii była-b „Chr. D.“, jakuju treba było-b pawialičyć i pry pomocy Aparatu Centrali Katalickaj Akcyi ŭ Wilni pašyrać siarod biełarusaŭ katalikoŭ u Archidyecezii.



na Wierbnicu.

I.

U heny čas, pryšli syny Izraela ũ Elim, dzie było dwanaccać krynic wady i siemdziesiąt palmaŭ i razłażyliśa abozam kala wady. I wyšaŭšy z Elimu, pryšla ũsia hramada synoŭ Izraela na pustyniu Sin, — jakaja lażyć miż Elim i Synaj — na piatnaccaty dzień druhoha miesiaca, pašla taŭo, jak wyšli z ziamli Ehipskej. I narakala ũsia hramada synoŭ Izraela na Majsieja i Aarona ũ pustyni. I skazali syny Izraela da ich: niachaj-by my pamiorli z ruki Pana ũ ziamli Ehipskej, kali siadzieli nad harškami z miasam i jeli chleb do syta: našto wy nas wywieli ũ hetu pustyniu, kab pamaryć usio mnostwa hoładam? Pan-ža skazaŭ Majsieju: woś ja paślu wam chleb z nieba: niachaj wyjdzie narod i źbiraje, kab chwaciła na koźny dzień, kab ja wyprabawaŭ jaŭo, ci pastupaje jon pawodle majho zakonu, ci nie. A na šosty dzień niachaj pryhatujuć toje, što majuć prynieści, i niachaj taŭo budzie jašče tolki,

skolki jany zwyčajna źbirajuć na koźny dzień. I skazaŭ Majsiej i Aaron da ũsich synoŭ Izraelowych: wiečaram paznajecie, što Pan wywieŭ was z ziamli Ehipskej i ranicaj uheldzicie sławu Pana.

(Wych. 15,27.; 16, 1—7).

II.

U heny čas, kali prybliziŭsia Jezus da Jeruzalimu i pryšoŭ da Betfage pry Aliŭnaj hary, tady paślaŭ dwuch swaich wučniaŭ, kaźućy im: Idziecie ũ siało, što lażyć pierad wami i adrazu znajdziecie prywiazanuju aślicu i z joj aślanio: adwiażecie i prywiadziecie da mianie; a kali-b wam chto što hawaryŭ — skażecie, što Panu ich treba i jon zaraz puście ich. A heto ũsio stałasja, kab spoŭnilisia słowy praroka, katory kaža: skażecie dačce Syonskaj: woś karol twój idzie da ciabie, jon cichy i siadzić na maładym aśle, synie aślicy. Wućni pašli i zrabili tak, jak im zaŭhadaŭ Jezus i prywiali aśli-

Ks. prof. dr. J. Tarasewič.

Na Bačkaŭščynu.

12. U siastry Hanny.

Kali wyjażdžaŭ ja ũ Ameryku, dyk Hanulka była jašče zusim dziaŭčanio, a ciapier jana pryhoža ja maci siemierha zdarowych jak ryba dziaciej. Muż jaje, Kuźma, čaławiek raźwity i chwacki. Tolki biadniaha zdarouja dobraha nia majeć, usio pachworwajeć, dyk ciaška joj biednieńkaj żywiecca z hramadoj małych dzie-tak. Ale j jana ducham nie padajeć. Pracujeć za čaćwiarych. Boh jaje wiedaje, jak jana mo-ža wytrywać. Boh, zdajecca, dajeć biełarusam niejkuju asabliwuju wytrywałość i ciarpliwaść, u jakich kryjucca wialiki ja duchowyja skarby. Treba, wiedama, nam biełarusam adkryć he-nyja siły dy ich wykarystać dziela dabra na-rodu. — Pachwalony Jezus Chrystus! — kažu, uwachodziačy ũ chatu. — Na wieki wiečny! Hanna z mużam adkazwajuć. A dzieci hurmam biahuć prywitacca z hościem. Tut byli i Ściopka, i Janka, i Paraska, i Sońka, dy chto ich usich zhadać zmożeć? Widać jak malujecca na ich twarykach abraz ščaćcia, bo woś toj, ab

kim im maci čaćcieńka kazała, siońnia prad imi źjawiŭsia. — Čamu-ž, bratok, chutčej da nas nia pryjšoŭ? My hetak čakali... — Dy bačyś, byŭ u poli i na bałoci. Dyj ciapier tre' ũžo da Wincuka wiartacca. Hadzina ũžo budzieć sa-praŭdy poznaja. A zaŭtra-ž u Ameryku nia je-du, budziem jašče bačycca. I z hetym my tym-časam raźwitalisia. Malwinin Kyryłka wiarnuŭ-sja da chaty, a Kuźma, Hańčyn muż, padniaŭ-sja adwiaści mianie da Wincukowaj chaty, na druhim kaniec wioski.

Usio cicha ciapier było ũsiudy, na paloch i ũ wioscy, tolki dzie-niedzie sabačka haŭknie. Nočka była jasnaja. Miesiac wypłyŭšy nad zia-mielkaj, usio aświatlaŭ, a zory-zorańki, u swoj čarod wiasioła zijaŭčy, razhaniali nočnuju ciemru. Harotnyja biełarusy spali ũžo ćwier-dym snom. I mimawolna niešta prypomniłasja iz rasiejskaha wieršyka. „Spit krestjanskij lud, poz-byw trewogu i tiažołyj trud“... ũsia wios-ka była poŭna niečaha tajomnaha, niečaha ča-roŭnaha. Dzie-ž na świesci znajści takuju wios-ku, jak našy biełaruskija wioski? — A jak ksiandzok čujecca? pytajecca Kuźma. — Jak-by ũ Raju, jakby ũ Raju! — Dyk dziakuj Bo-hu! a to ja dumaŭ, što ksiondz čysta zach-

cu i aślanio, uzłazyli na ich swaju adziežu i pasadzili jaho na wierch. Awialikaja hramada narodu słała swajo adzieńnie na darozie, drubij-aż zrazali halinki z drewaŭ i słałi ich na dorozie. A narod, katory išoŭ z pieradu i z zadu, kryčaŭ kažućy: słaŭa Dawidowamu Synu, baħasłaŭleny, chto idzie ŭ imia Pana.

(Mat. 21, 1—9).

III.

Wierbnica. Pamiatka ŭračystaha, pieramożnaha ŭjezd Zbaŭcy ŭ Jeruzalim. Prybywaje jon siudy, jak mahutny waładar hetaha mieśta. Zdareńnie heta poŭna wialikaha značeńnia. U čym-ža jano, čamu ŭračysta, čamu tryumfalna siudy jon prybywaje, čamu akazwajecca poŭnym panam pałažeńnia, panam rozumu i serca ludzkoha?

— Pradskazana było prarokam, što Zbaŭca hetak prybudzie ŭ Jeruzalim i hetak akazacca waładaram mieśta i światyni, hetak abjawicca Mesyjašam.

— Uračystym i pieramożnym swaim prybyćciom u Jeruzalim žadaŭ Zbaŭca adniać swaim woraham apošnja pryčyny ich niawiercy. Jany zaŭsiody čakali Mesyjaša, što prydzie z siłaj i sławaj i nie mahli inakš jaho sabie pradstawić. Woś-ža takim swaim prybyćciom u Jeruzalim Chrystus jak-by kazaŭ im: majecie i heta, ale znajcie, što sutnaść majej sprawy nia ŭ hetym!

Adnačasna žadaŭ Zbaŭca adwieści swaich worahaŭ ad ichnych niahodnych planaŭ ukryžawańnia jaho. Uračystaje heta prybyćcio Zbaŭcy ŭ Jeruzalim było dla ich wialikaj laskaj, apošnjimi adwiedzinami, praŭdziwym dniom Zbaŭleńnia.

— Žadaŭ tak-ža Zbaŭca wykazać, što jon ciarpieć i ŭmirać budzie dabrawolna, z swajej ułasnej woli. Ad worahaŭ swaich moh-by lohka abaranicca, ale ab heta jamu nie rascho-dzicca. Hety ŭračysty i mahutny ŭjezd Zbaŭcy ŭ Jeruzalim byŭ takim čynam adkazam na pytańni jaho worahaŭ, ci pryłudzie jon na świata ŭ Jeruzalem, byŭ adkazam na zahad pakazać miesca jaho prabywańnia, byŭ adkazam na pastonowu, kab jaho zabić. Heta prybyćcio jaho ŭ światoje mieśta i spatkańnie jaho z narodem jasna pakazwała: što nie jaho życie zależyła ad worahaŭ jahonych, ale nadwarot — ichny los całkom ad jaho zależy.

— Ureście, uračysta ŭjażdżajućy ŭ Jeruzalim, prymajućy chwalbu z boku narodu, wykazwajućy swaju mahutnaść i sławu, žadaŭ Zbaŭca padnieści, usławić hańbu swajej śmierci. Žadaŭ hetym pakazać usim, što jaho ciarpienii i śmierć całkom ad jaho samoha zależać, što jon moh-by hetaj hańby ŭścierahčysia, ale prymaje jaje dzieła swaich dabrawolnych Bożych planaŭ, kab zbawić dušu ludzkuju. Zatyż i ababraŭ Jeruzalim miescam, a Wialikdzień časam swajej muki i śmierci. U tym samym mieście, ad tych samych ludziej, što siańnia byli świadkami jaho chwały i siły i što sami pryčynilisia da jaho chwały, žadaŭ Zbaŭca ciarpieć i ŭmirać.

*

Jakuju-ż dziŭnuju hetym daje nam nawuku Chrystus: u wywyšeńni i chwalcie — paharda i panižeńnie, a ŭ pahardzie i panižeńni — wywyšeńnie, chwała i akančalnaja pieramoha!

Ks. Ad. St.

dziŭsia siahońnia. — Bywaj zdarou, brat, idzi sam užo adpačywaj! Hetak my z našym Kuźmoj raźwitalisia.

U Wincuka ŭ chaci jašče ahońčyk śwaciŭsia. Jon i Adolka jašče čakali mianie, choć ich dziatki: Michaška, Kasta, Borka, Warka ŭžo sałodkim snom swaje maładyja siły adnaŭlali. — Nu, brat, i čakali my ciabiel kaža Wincuk. Dumali, što ŭ Ameryku ŭžo ŭciok! Dawaj jašče pawiačerajem! Wiačerajcie, brat! Chaj budzieć Wam na zdaroujel! Bo mnie ŭžo niamażna, hlań ty na hadzińnik, užo daŭno paśla dwanaccataj... My, brat, z taboju zaŭtra ŭ kaścioł, z Imšoju... Padwiaz ty mianie da swajho probarčča. Tymčasam, bywajciel Dabranač!

Hetak ja pakinuŭ swaju lubuju siamiejku i adprawiŭsia ŭ stancyju spać, dzie Adolka pryhatawała šykarnuju paściel. Krepkim, prakrepkim snom zasnuŭ na biełaruskaj paścieli.

13. Z Wincukom u darozi da kaścioła.

Zaŭtrašnjaj ranicaj užo my jechali z Wincukom da kaścioła. Abo lepš skazać, imčalisia, bo konik Wincukoŭ nadta šustry, nawat prytymliwać treba. — Dumaju, što darecy bu-

dzieć tut skazać paru sloŭ ab našym Wincuku. Čaławiek heta bywały i razumny. Kali jašče byŭ malcam, u školcy ŭ wioscy Bakštach, dyk nadta dobra wučyŭsia. Nia było tej zadaćy, jakoj by jon nie rašyŭ. Bywali zdareńni, što sam wučyciel znachodziŭ trudnaści ŭ Jeŭtušeŭskim*), dla Wincuka-ż našaha tamaka nijakich trudnaściaŭ nie znachodziłasia, usio jšło jak pamaśle. Iz jaho byŭ-by abo wialiki matematyk, abo filozaf, kali-b moh dalej wučycca. Nažal, zmušan byŭ kinuć nawuku dy ŭziacca za što inšaje. Nawučyŭsia kažuchi šyć, haspadaryŭ krychu, a paśla zabrali jaho ŭ sałdaty, dy ŭ wučebnuju kamandu. Wyjšaŭ za načalnika, a tut wajna... Tak jaho biednaha i pahnali na front, dzie i prabywaŭ praz usiu wajnu. Wiar- nuŭsia dachaty celym dy niaŭškodžanym tolki paśla bałšawickaj rewalucyi. — Dyk pytaŭsia ŭ Wincuka: Jaki-ż tut u was probaršč? Ci jon palak, ci biełarus? Ci jon dobry dla ludziej? Ci dumaješ, što mianie prymie? Dy ci wiedaje, što ja biełarus? — Što ty biełarus, dyk jon, brat, nadta dobra wiedaje. Jak da mianie „Chryścijanskaja Dumka“ prychodzie, dyk jon

*) aŭtar zadačnika (pryp. red.).

Wialikdzień.

My ũsie lubim Wialikdzień. Samaja para hetaha ţwiata ũžo dla nas miłaja, bo-ż Wialikdzień — heta pieršaje naša wiesnawoje ţwiata. Ciapier u biełarusa adżywajuć usie atożyłki jahonaha chryścijanskaha żyćcia, raścieć u im wiera, nadzieja i luboŭ da Chrystusa. Chrystus uwaskros! Biełarus wiedaje, što i jon uwaskreśnie! Chrystus dla biełarusa prykładam u wa ũsim.

Biełarusaŭ da siabie ciahnie heny strojny, bieły anieł, što siadzieŭ na kamieni pry hrobie Chrystusa i kazaŭ ludziom: niama Jaho tut, Jon uwaskros! Biełarus wiera henym žančynom, što ũ niadzielu ranieńka biehli da hrobu Chrystusa, kab jašče namaścić Jaho alejkami. Biełarus wiera apostalam, što biehli da hrobu i raskazali nam jak i hdzie jany bačyli Chrystusa ũwaskrosšaha. I heta na Wialikdzień biełaruskaja ũ Chrystusa wiera ażyŭlaje nas, jana bahacie nas da biezkaniećnaści, uzmacniajuć nas tak, što majem żywju achwotu da ũsialakaha dabra. Chrystus pakanaŭ falš i śmierć, bo Jon uwaskros! Nie baicca ciapier biełarus śmierci. Jon wiedaje, što jon praz hetu śmierć tolki narodzicca da lepšaha, ščaśliwiejšaha żyćcia ũ niebie.

Ale ũ ţwiata wialikodnaje i prybirajecca biełarus najlepšíj. Żbirajucca na wulicu ũ heta ţwiata biełarusy. ũsie jany z wiasiołymi tady minami, žartujuć i śmiajucca.

Biełaruskija žanžyny na Wialikdzień, jak kwietki wyhladajuć. Samyja najšcyrejšyja biełaruski, što lubiać paddziaržać biełaruskiju mi-



światy Jury — Mućanik.

Na razłohach siańniešnjaj Turcyi šmat hadoŭ kališ tamu nazad, pačynajućy ũžo ad pieršych zawiadzkaŭ żyćcia chryścijanskaha, żyło, jak ţwiedčyc historyja, stolki słaŭnych ludzi, našych adważnych baraćbitoŭ, zmaharoŭ za wiero, za ţwietłyja idealy Bożyja! Nażał, hroz-

nušćynu, dyk na Wialikdzień u šnuroŭku i ũ čarawički kaniećnie prybiarucca.

Kali tak ubirajucca i tak prawodziac swoj čas biełarusy na Wialikdzień, to jany i ab inšych waźniejšych rečach dumajuć. Woźmiem choć-by ich żyćcio chatniaje. Pilna hladzić biełarus na swaju siamju chatniuju. Żywuc u jaho jašče baćki staryja. ũ jaho poŭnaja čłata dziaciej. Jon sam staić pasiaredzinie żyćcia. Baćki jaho żyć ũžo kančajuć, a dzieci jaho żyćcio tolki pačynajuć. I dumaje biełarus: wot zahadka, dyk zahadka heta żyćcio ludzkoje! A ũ ruki woźmie jon čyrwonaje jaječka i wiedaje, što i tam było żyćcio. Skul-ža biarucca kuraniatki, kali nie z jaječka. Wiasna na Wialikdzień pakazywaje nadta mnoha żyćcia biełarusu. Ale najbołšaje żyćcio, dyk ciapier biełarus bača ũ Asobie ũwaskrosšaha Chrystusa.

Ks. W. Š.

časam biareć jaje z pošty i twaje artykuły čytajeć. Raz niejaka kala Kalad chwaliŭ ciabie za heta. Dyk ja peŭny ũ tym, što jon ciabie pryemieć duža dobra. Dyk nia bojsia, choć jon dziekan tut u nas. A što datyča jaho narodnaści, dyk panarodnaści jon čysty palak, nia wiedaju dobra skul, kažuć niejdzie iz łomżyńskaj huberni. A jak jon i što robie, dyk ty sam lepš mo' dawiedaješsia, jak siarod našych ludzi krychu pażywieš. Kab jon lubiŭ biełarusaŭ sardečna, dyk niamožna skazać. A mo' mnie ũsio heta tolki tak zdajecca. Dyk lepš, brat, pierastanu hawaryć. Sam dawiedajsia ab usim!

14. ũ probaršča.

Pachwalony Jezus Chrystus! — Na wieki wiečnyja! — ũsio papolsku, wiadoma. — Tut brat mianie rakamanduje jaho wialebnaści, a ja dyk swaje dakumenty iz Ameryki dy ad Wilenskaha arcybiskupa jamu pradstaŭlaju. Widać było zdziŭleńnie na jaho twary dziela taho asabliwa, što ja ũžo i Wilniu adwiedaŭ. M'o jamu heta było i nie pa duży, ale zwonku ničoha nie pakazaŭ praciŭnaha da mianie, naadwarot, byŭ duža wietliwy, usio haworaćy: Dyk, kali łaska, idzicie Imšu ţwiatuju adpraŭlać,

idzicie, dy wartajciesia na harbatkul — ũ duży majej adčuwareccu adnak niejaka prykraść dy adrażliwaść. Što-ż mianie addzialajeć ad taho siarmiažnaha biełaruskaha ţwietu, iz katoraha ja woš tolki ũstupiŭ siudy na klabaniju? Tolki woš hetyja ţcieny klabanskija pabudawanyja iz biełaruskaha lesu, biełaruskimi rukami dy padtrymliwanyja tymiż rukami. Ale jakaja wialičeznaja roźnica pamiż tym wonkawym ţwietam i hetym unutrannym! Tam usio swajo, rodnaje, a tut usio čužoje dy na pierakor, ach! — na škodu jamu pastaŭlena. Dy hołas pastyra zusim niaswojski dla jaho stady — jon čuży, niaznany i zimny. Toj samy hołas, jakim u praciahu ahidnaj panščyny pany zahanieli jaho da ciażkich rabot dy ździekawalisia nad im. Takimi woš dumkami mimawolna pierapoŭniłasia maja duša...

Adpraŭlaju Imšu ţwiatuju... dy z wystaŭleńniem najţwiaciejšaha Sakramentu: jašče była aktawa ũračystaści Požaha Ciela. Pa Imšy pracesyja wakruh kaścioła; dziaŭčatki kwietki padkidajuć prad Eucharystyčnym Boham; ludcy pajuć. ũsio heta sapraŭdy miłym Bohu dy ludcom bylob, kab niekazionščynaj pachła. Čamu biełaruski narod musieć polskija hymny dy pieś-

nyja pašla chmary islamizmu (mahometanstwa) spynili toj bujny raścwiēt chryścijanstwa i ciapier Małaja Azija pradstaŭlaje pad hetym uzhladam niaščasnju, byccam zusim zamioršuju krainu. Adna z jaje prawincyjaŭ — Kapadocyja, wydała na świat miż šmat inšymi i światoha mučanika — Jura.

Žyŭ Jury ŭ časoch, kali pahanstwa rabiła ŭ zmahańni z chryścijanstwam apošnija swaje natuhi. Pad kaniec III-aha i na pačatku IV stалеccia prašledy byli niabywała wostryja; zdajecca, što čułasja ŭ ich rospač, žal światu pahanskaha za žyćciom swaim, katoraje wida wočna ŭžo hasła, zamirała.

Bolš padrabiarnych i peŭnych wiestkaŭ ab žyćci Jura historyja nam nie pierakazała. Toje, što wiedajem, heta badaj ŭžo z aktaŭ pracasu sudowaha, dy i to rozumiejecca nia z celaha, a tolki z niejkich acaleŭšych abryčkaŭ. Rešta abapiorta na roznych lehiendach, jakija zwyčajna ŭ hetkich warunkach lohka tworyć pabožnaść wiernych u wusnych pieraskazach z adnaho pakaleńnia ŭ druhoje. Jak šyroka razyšlaś słaŭa ab Jurym, niachaj skažuć światyni ŭ čeść jaho pastaŭlenyja pa świecie, niachaj skažuć roznyja adznaki — herby, medali, na katorych widniejecca postać jahonaja. Usio heta dakazwaje, jak wialikaja była świataść Jura i jak Boh byŭ łaskaŭ prastawić imia jaho apiekaj swajej miż narodami.

Jury maładzieńki jašče chłopčyk atrymaŭ pa niaboščyku bačku swaim dawoli bahatuju spadčynu. Bolš adnak jak majemaść, jak taja haspadarka ciešyła jaho tut inšaja cennaja wartaść — heta duch bački mučanika za wieru. Tak, być synam mučanika heta była jaho

najbolšaja ambicyja, jaho hordaść świataja. Niaraz mo' padumaŭ sabie, jak dobra, jak słaŭna było-b jamu achwiarawać žyćcio swajo dziela najlepšaj sprawy na świecie, tuju kroŭ bački mučanika, što tak żywa kipić u sercy maładym, pralić za wiečnuju światuju praŭdu, za wiečnuju luboŭ, dziela asiahnieńnia sabie žyćcia poŭnaha, biazmiežna ščaśliwaha.

Pa śmierci muža maci z synam pakinuła Kapadocyju i stała żyć u Jeruzalimie. Jury majučy hadoŭ 20 ustupaje na służbu wajskowuju. Tut jon skora zdabywaje štoraz bolšaje pawyšeńnie i paważany ŭ zasłuhach swaich staje ŭ radoch dawieranych asobaŭ pry tronie samoha cezara Dioklecijana.

Wostry prašled chryścijanstwa dawaŭ, praŭda, niebu šmat mučanikaŭ, ale skolki-ž pry hetym slabawiernych zdradna adpadała nazad u pahanstwa! Raskazywajuć, što widziačy raz žmieńku asudžanych na śmierć chryścijan, ale palachliwych i hatowych ŭžo wyrakčysia wiery, Jury zahareŭšysia žarliwaściu wialikaj, kab ich zaachwocić i ŭlić u sercy slabiejučyja siłu adwahi i wytrywałaści, sam kinuŭsia miż asudžanych, pryznajučysia atkryta da chryścijanstwa, wykazwajučy adnačasna swaju wolu złażyć samaachwotna žyćcio za wieru. I heta miełasja być pačatkam jaho aryštu, mučeńnia i śmiarotnaha prysudu. Druhija znoŭ kažuć, što stałasja heta pry inšych abstawinach. Cezar, abwiaščajučy dekret prašledu chryścijan u celaj swajej dziaŭstawie, paklikaŭ da siabie bolš wažnych uradaŭcaŭ, kab abhawaryć z imi supolna ŭsie plany i sposaby wykanańnia dekretu. Razumiejecca, što ŭsie prysutnyja chwalili wielmi dekret nowy, katory pa ichniamu zra-

ni piajać u swaich kaściołach? Čamu tut usio na polski ład wodzicca? Ci biełarus nia majeć narodnaj dušy? Ci biełarus nia možec Boha chwalić toj mowaj, jakuju Jon jamu daŭ Sam? Dy ci-ž i prawa kananičnaje nie nakazujeć hetaha? Dy ci-ž niakožny narod pa ŭsim čysta świecie nia chwalić Boha ŭ swajoj rodnaj mowie!...—Dalej idu za pracesijaj, niasu Najświaciejšy Sakrament, prašu Boha Eucharystyčnaha ab pieramienu, ab pierawaroty k lepšamu, a hetak čujusia zmučany niadolaj, što ledź iści ŭžo mahu... Urešci daju bahasławienstwa Najświaciejšym Sakramentam, z malitwaj ŭ dušy: O Boža, uzhlai Ty swaim miłasernym wokam na hety lud naš biazdolny, aświaci jamu jahony rozum, dy ŭzmacni jamu j ahonuju wolu, kab moh stojka zmahacca za swaje prawy światyja!..

Woś iznoŭ ja ŭ probaršča. Za harbatkaj hutarym ab tym dy ab sim, bolš na temy majej padaroży iz Ameryki, kudoju jechaŭ, jakim karablom, jak doŭha i h. d. Padziakawaŭ urešci probaršču za haścinnasć dy puściŭsia ŭ padarož znoŭ da Klešniakoŭ.

15. Žyćcio ŭ Klešniakoch.

Tut žyćcio majo padzielena było pamiż kaściołam ranicaj, adpačynkam u chaci, pahu-

lankami pa paloch i łuhoch dy hutarkami sa swaimi rodnymi i klašniackimi naahuł. Dakaścioła Wincuk chacieŭ padwozić što-dzień mianie, ale-ž leta! jamu času niama. Dy ci nia pryjamniej dla mianie prajścisia ranicaj rodnymi ściežačkami da Domu Božaha! Dyk woś časta-husta chadziŭ da kaścioła z kijom u rukach. Nadta šmat pryjemnaści mieŭ, wiartajučysia z kaścioła. Tut la darohi, pa paloch dy łuhoch, pastuški pasuć stadka swajo. Stanieš, pahaworyš z imi, razwiesiališ dušu swaju ich miłahučnaj čyścieńkaj biełaruskaj mowaj: aź dziwa mianie biareć, jak jany mohuć tak stroj-na hawaryć, musi dziela taho heta mnie tak wyhladała, što dahetul usio bywaŭ ja siarod čužych narodaŭ. Skolki-ž mudraści pačuješ u ich hutarkach! Heta dzieci biełaruskaj ziamielki! Heta jana ich sama wučyć i ŭliwajeć u ich maładyja dušy zdarowy rozum. Jak pryroda, tak i jany nie krywadušać. Ich na palakoŭ usio pierarablajuć, a jany ŭsio biełarusa-mi astajucca i kali pabačać biełaruskiju knižačku, dyk na raschwat biaruć jaje čytać. Raz py-tajusia ŭ adnaho dziaŭčučka: A da kaścioła ty časami chodziš Bohu malicca? - Nie, bo ja prawasłaŭnaja, dyj niama jak, bo ja zaŭsiody

zumieŋni i palityčna i relihijna ŋzmahaŋ asnowy jak dziaŋzawy tak i pahanstwa; adzin tolki Jury ŋstaŋŋy hołasna zajawiŋ, ŋto ŋ dekrete nijakaha sensu nia bačyć, bo chryścijanstwa, jak relihija, ŋywie praŋdaj i nia ŋnosić u ŋŋćcio hramadzkaŋe nijakaj ŋkody, naadwarot — etyka chryścijanskaja zaŋsiody tolki spahadliwa adbicca moŋa na mahutnaŋci dziaŋzaŋnaj. ŋdziŋlena hlanuli ŋsie na Jura, bo niabywaŋa, kab chto tak ŋmieŋa kali piarečyć moh dekretam carskim. Mnohija dahadwacca adrazu stali, ŋto peŋna-ŋ i jon sam chryścijanin. Padnioŋsia ŋumny pratest, pačali kryčać, naruhacca z Chrysta, z wiery chryścijanskaj, a Jura stydźić, ličyć jaho zdraŋnikom sprawy. Tady jon pawaŋna pierad usimi wyznaŋ, ŋto sapraŋdy joŋc wiernym chryścijaninam, ŋto znajŋoŋ u swajej wiery sabie radaŋc, ŋčaćcie i ŋto wiera taja zusim nie pieraŋkadŋaje jamu być dobrym hramadzianinam, spaŋniać nawet wysokija abawiazki dziaŋzaŋnyja. A ŋwiatajućysia da samoha Dioklecijana hetak adazwaŋsia: „Pierastaŋ, o cazar, nienawidzieć i praŋledawać chryścijan; wiedaj, ŋto bahi waŋy pahanskija — heta bahi faŋŋwyja; Boh joŋc tolki adzin praŋdziwy“. U parywie pierŋaj złoŋci prykaŋaŋ cazar za ŋniawahu swajho majestatu addać Jura na ŋdzieki. My siaŋnia sabie nawet i nie pradstaŋlajem, jak woŋtra daŋniej mŋczyli, jakich biazlitasnych sposabaŋ ŋŋywali dzieŋa pakaraŋnia čaŋawieka. Ledź ŋywoha adwiali i kinuli Jura ŋ ciomnuju wiaŋnicu. ŋnočy pakazaŋsia ŋwiatomu mučaniku sam Chrystus i azdarawiŋŋy jaho rany hlybokija skazaŋ jamu: „Budź stojkim u wiery, bo praz ciabie mnoha jaŋče duŋ da mianie nawierniecca!“

ŋhledziŋŋy cazar na druhi dzieŋ Jura zusim zdarowaha wielmi ŋdziwiŋsia, ale budućy zababonnym, jak i ŋsie pahancy, zaraz-ŋa padumaŋ, ŋto tut peŋna kryjucca niejkija čary. Kali-ŋ Jury prypomniŋ jamu iznoŋ mahutnaŋc Boha, katoramu słuŋa i katoramu azdaraŋleŋie swajo prypiswaje, Dioklecijan čuŋućysia mocna paniŋŋanym henaj stojkaŋciu i niaŋstupliwaŋciu mučanika chryścijanskaha, daŋ zahadmućyć jaho jaŋče bolŋ. Miŋ inŋymi ŋdziekami paraŋcinali jamu huby na znak pomŋty za ŋłowy, katorymi sŋawiŋ Chrysta, a paniŋaŋ wieru pahanskaju. Ale mučanik Boŋy staŋ čwiordy, jak skaŋa i nie zwaŋŋŋysia nijakaj bolju. Hetaha byŋo ŋŋo zamnoha nawet na rymski ŋaleŋny stoicyzm cazar. (Stoiki siŋaj woli pieramahali ŋsie niawyhady i ciarpienŋi ŋŋćciowyja.) Tut, dumaŋ jon, biez čaradziejŋstwa nijak nie abyŋdziecca. Byŋ paklikany sŋaŋny čaraŋnik pahanski, katory mieŋsia atkryć u Jurym siŋu čaradziejŋskuju i wyjawić jaje ŋwietu. Ničoha adnak nia zmoh zraŋbić i čaraŋnik heny, bo Jury adno zaŋsiody čwierdziŋ, ŋto siŋu ŋ ciarpienŋi daje jamu toj, katory nia tolki zdraŋroŋje čaŋawieka padtrymliwaje i lečyć niemać jaho, ale moŋa nawet i pamiorŋamu ŋŋćcio nazad wiarnuć iznoŋ. Na hetyja apoŋnija ŋłowy čaraŋnik, a z im i cazar woŋtra zapiarečyli: „Maniŋ, Jury, bahi jaŋče nikoli nikoha nia ŋskresili, nie dakanaje taho i boh twoj. Niačaj-ŋa ŋŋanie pamiorŋy, a ŋwierym tabie ŋsie“. — „Ci ty, cazar, ŋwierys, nia wiedaju, zatoje narod niachaj pabačyć cud i daŋc chwaŋłu Bohu“ — adkaŋaŋ Jury i staŋ horača malicca nad pryniesienym sumysŋa niaboŋčykam, katory tak-ŋa pry ŋsiech prysutnych atkryŋ wo-

pry karoŋkach. Bohu, adnak, malusia i tut jana mnie skazaŋa paciery pasŋawiansku: Otče Naŋ i Boharodzicu. Dy Boh joŋc usiudy, kaŋa jana dalej, dyk woŋ i starajusia chwalić jaho, pasućy byŋła ŋ poli. Adzin raz heta samaja dziaŋčynka byŋa nadta sumnaj i z zapŋakanyimi wočkami. — Ci mo' chto pakryŋdziŋ ciabie? pytaŋusia. Ničoha nie skazaŋa, ale znoŋ dawaj raptam pŋakać. — ŋto z taboju, ŋto? Mo' ja zmahu tabie pamahćy čymkolećy? — Nie, ksiandzok, ja sirata, ja tut na słuŋbie, dyk časami nadta ciaŋaŋka bywajeć biaz rodnaj mamački. Tut ja ledź moh strywać, kab nie zapŋakać z joju. Ale kaŋu, kab jaje krychu pacieŋyć, dyk malisia horača da Maci Boŋaj, apiakunki sirotaŋ, Jana tabie pamahać budzieć u twajej niadoli. — Tak, tak, ja lublu Maci Boŋuju dy malusia da Jaje, adnak trudnieŋka, trudnieŋka bywajeć. Ale chto-ŋ wiedaje, mo' ŋsio hora pieramahu dy wyrastu, jak taja roŋa siarod ciernieŋ, na dobruju ŋančynu. — Tak, tak, heta budzieć biazumoŋna, skazaŋ ja, padajućy joj abrazik Boŋaj Maci. — Starejŋyja ludzi, pracujućyja ŋ paloch dy na sienaŋzaci, zbliŋka la darohi, taksama achwotna hawaryli sa mnoju, časta pytaŋućysia ab swaich rod-

nych u Amerycy dy raskazwajućy pra swajo hora, biadu. Rady jany byli, pradusim dzieŋa taho, ŋto ŋ asobie duchoŋnika bačyli jany swajho čaŋawieka, katory nie naduwaŋsia dy nie krywiŋ duŋoju, byŋ takim bieŋarusam, jak i jany sami dy hutaryŋ z imi paichniemu — pa bieŋarusku. Časami hawaryli: A kab heta ksiandzok uŋiaŋ dy panaŋamu skazaŋ nawuku ŋ kaŋciele! Wot dobraŋka byŋo-b pasŋuchać! A kali tam niemoŋna, dyk my mahli-b dzie ŋ wioscy sabracca na bieŋaruskaje kazaŋnie. — Boŋa Ty naŋ miŋy, čamu-ŋ heta tam nia moŋna skazać nawuki dla narodu ŋ jaho rodnaj mowie, tam u kaŋciele, u domi boŋym? Ci-ŋ heta mowa ŋniewaŋyŋa b hety dom ŋwiaty? Dy čamuŋ ukradkam na wioscy ŋbiracca na ŋłowa Boŋaje ŋ rodnaj mowie? A ŋto-ŋ ureŋcie byŋo-b duchoŋniku za takuju nawuku? — Boŋa miŋaserny, zŋalsia Ty nad nami! Zŋalsia Ty nad hetym biazdolnym ludam! Daj jamu krychu woli dy swabody! Siarod jaho, na niwie relihijnaj, zusim zarosŋaj, zusim nie aranaj, duchoŋnik sapraŋdny cudy twaryŋby! Skolki-ŋ tut byŋo-b paklikaŋniaŋ da ŋŋćcia duchoŋnaha ŋ manastyry, u zakoniel Narod prabudŋajecca, narod da duchoŋnych ideaŋaŋ imkniecca, a tut

čy i adazwaŭsia żywym hołasam, zaklikajučy ŭwieś narod uwieryć u Boha praŭdziwaha. Pry hetym niebywałym zdareńni čaradziej nawiar- nuŭsia i mnohija z natoŭpu pryniali tak-ža wieru chryścijanskiju, tolki cezar astaŭsia i da- lej u swaim zaślapienŭi. Kab nia zhoršyŭsia narod jašče bolš, zahadaŭ zabić niawiernaha čaradzieja, a Jura adastaŭ u wiaźnicu. Dziŭna, jak pycha tumanić rozum čaławieku i biare ŭ niawolu swaju jaho serca.

Nia zmohšy pakanać Jura mučeńniem, dziekami, Dioklecijan zadumaŭ łaskaj nachi- lić jaho ŭ svoj bok. Abiacaŭ jamu załatyja hory, aby tolki toj zhadziŭsia dać dokaz swa- jej prychilnaści pahanstwu i złažyŭ achwiaru bohu Apolonu. „Dobra, kaža Jury, pojdziam u światyniu, tolki ja sumniewajusia, ci zachoča pryniać waš boh achwiaru maju“. I sapraŭdy, dawoli było zrabić nad fihuraj Apolona znak kryža, kab taja ŭpaŭšy ŭ drobnyja kusočki tut-ža rassypałasja. Heta ŭžo dawiało cezara da jaraści; adważnamu mučaniku prykazwaje ściać haławu. Było toje ŭ 303 h. I kali kryš- talna čystaje duša ŭzlatała ŭ nieba tam anie- ly Božyja wili wianok pieramohi staŭnamu na- šamu rycaru chryścijanskamu na wieki wiečnyja.

Wiertajučysia da cezara i jaho ździekaŭ nad Jurym, spytaćca možna było-b, našto stol- ki mučeńnia, užo-ž moh-by adrazu pakončyć z im budučy panam jaho žyćcia i śmierci? Tak, ale cezar chacieŭ tut być pieramožcam nia tolki fizyčnym, honar jaho damahaŭsia pie- ramohi maralnaj nad swaim paddanym; i heta była imienna pryčyna tak doŭhaha pracesu.

Dziwić nas ciarpliwaść mučanika; ale nie zabywajma, što z łaskaj Božaj usio lohkim i

Wierbnica.

Usiaho raz u hod bywaje Wierbnica. Wa- ŭnaść hetaha świata bielarusy wyčuwajuć dušoj. Jany ścianoj na Wierbnuju niadzielu zapaŭnia- juć światyni. Cikaŭna sočać za ŭsimi relihijny- mi swaimi abrađami. Znajducca tolki pieršyja pupuški wiesnawoha drewa wiarby i bielarus biažyć z imi na światoje miesca, pierad Božy aŭtar. Wierbnica nas pieranosie ŭ daŭnyja ča- sy, kali na świecie z ludźmi żyŭ Boh Jezus Chrystus. Pad kaniec swajho žyćcia Syn Božy na asiolku jechaŭ u Jeruzalim. Uwieś narod horača jaho tady spatykaŭ. Niazwyčajnaja ra- daść ażyŭlała ludziej. Narod byŭ hatoŭ pryznać Chrystusa swaim karalom. Dzieci Izraela pialali jamu „Hosanna“, syny i dočki wybranaha narodu pad nohi Jamu ślali swaju adziežu, kwietki i palmy. Ništo nie mahło ŭstrymać

miłym stajecca. Tym bolš nie biaz pomačy Božaj adbywałasja śmierć za wieru: tam-bo, dzie čaławiek užo ŭwieś Bohu ceły addaŭsia, tam u serca addanaje prychodzie i Boh z toju cudoŭnaju paŭnatoj swajej łaski, dzieła kato- raj mučanik za wieru ŭžo ŭwieś Boham żywie i zasłuhoŭwaje sapraŭdy światym być i zwac- ca. Zhetul rozumiejem adwahu, a nawat i ra- daść asudžanych na śmierć duš wiernych niebu.

Pabožnaść chryścijanskaja pradstaŭlaje Jura z miečam, bjučaha strašnuju hadzinu: he- ta znak adwahi chryścijanskaj.

Wyznawać usiudy Chrysta, wyznawać ad- wažna niachaj budzie i našym honaram i sławaj!

D. J. R.

jamu krylli ŭsio padcinajuć! — A što-ž našym biednym prawasłaŭnym bielarusam dajecca? — Bałšawiki raspaŭsiudžwajuć siarod ich bałša- wizm, amerykanskija baptysty swajo biazhluz- dzie. Što-ž by Chrystus skazaŭ, kali b jznoŭ wiarnuŭsia na ziamlu ŭ natury ludzkoj?..

Wiarnuŭšysia z kaściola, treba-ž było ad- pačyć, nat' suproć swajej woli. U chaci da he- taha zmušali, nadta im chaciełasja, kab ja kry- chu padužeŭ na Bačkaŭščynie. Adzin raz, paš- la takoha adpačynku, spatykajusia z dziadź- kam Antonim. — Sialoŭnia, kaža jon, ksiondz prydzieć k' nam na bielaruskuju kawu. — Dob- ra, adkazwaju, ale adnačasna dumaju, usio-ž taki na Bielarusi kawa nia rodzić, dyk jaka- ja možec tam być bielarskaja kawa? Wiečar- kom idu da dziadźki i ciotki haradzkoj na ka- wu. Užo čakajuć na mianie. U chaci ŭsio čyś- cieńka i prybrana, šmat abrazoŭ na ścienach i roznych fatahrafijaŭ swaich rodnych dy zna- jomych jašče z Adesy. — Jak wy chatu hetak čysta dy pryhoža možacie ŭtrymać? pytaŭsia. — A woś starajemosia, dyk i možam! — Urešci padajuć na stoł šmat jakich jedziwaŭ, ale ja najbolš dyk ždu bielarskaj kawy. A woś i kawa jość! Pju... Što tut takaje? pytaju-

sia. Ja-ž takoj kawy jašče nikoli nia piŭ. — A što, nie smakujeć? — Smakujeć nad- ta dobra, ale woś koler jaje dy smak usiotaki nie takija, jak taje kawy, jakuju my prywykli pić za hranicaj. — Dy my, kaža, wosieńniu, žaludy žbirajemo, mielemo miakka na muku, i woś hetak wyrablajemo bielaruskuju kawu. — Nadta cikawa heta dyj „kawa“ ništo sabiel Sytnaja i zdarowaja. Šmat radaści dawali mnie pahulanki pa paloch rodnych dy sienažaciach, dy hutarki z maładymi pastuchami. U hutar- kach starejšych ludziej tolki adčuwalisia sum, hora dy narakańnie na ciažkoje žyćcio. Treba było ich zaŭsioo paciešyć tak ci hetak, dy im paddać ducha k zmahańniu z trudnaściami. Wiestka hetak razyjšłasja aba mnie pa ŭsich wakolicach. Raz niechta spatykajeć mianie dy hawora: Ksiandzok, my ŭsie-čysta padpišamsia i padamo prašeńnie, kab wy ŭ nas probarščam astalisia, tady napeŭna i žyć nam było-b wie- sialej dy lahčej. — Što wy, ludzi? Ab hetym nat i nia dumajcie, ja-ž naležu da Ameryki, i tudy biazumoŭna mušu wiertacca! — Dyk niachaj ksiondz pierapišacca siudy da swajho kraju, da nas! Tak, heta było-b dobra, ale za- jaŭlaŭ wam, što heta ciapier niemahčyma nijak.

radašci narodu. Sam Chrystus kazaŭ, što kali nia buduć ludzi jamu tak piajać ciapier, to niamyja kamieńni z bruku zahaworać. I ŭwajšoŭ tady ŭ kaścioł Chrystus i pakazaŭ tam swaju moc.

Niekalki dzion pašla tyja samyja ludzi zusim pieramianilisia. Najwyšejšyja duchoŭniki Annaš i Kaifaš, na čale żydoŭskaj najwyšejšaj rady, tak zbałamucili narod, što jon ciapier sa złości na Jezusa kryčaŭ: zabić jaho, bo jon zasłużyŭ na hetal i zamučyli tady Zbaŭcu našaha. Žydy ŭmieli padyjšci da Pilata, umieli tarhawacca z im, jany zwolnili Barabaša, a Chrystusa ŭkryžawali! Ciapier my možam sudzić, što ŭ henym časie padniawolny żydoŭski narod byŭ wielmi sapsuty. Zaŭsiody tak jość, što koŭnaja niawola panižaje i atumaniwaje narody, psuje ludziej i nišča čaławieka. Niawolnik—heta čaławiek nieadkazny za swaje čyny, jon sam nia wiedaje, što jon robie. I Chrystus maliŭsia za tych, što jaho mučyli: „Ojča, daruj im, bo jany nia wiedajuć, što robiac“!

Žydom tady chacielasia mieć swajo ŭłasnaŭ karaleŭstwa i čakali jany słaŭnaha na ŭwieś świet Mesyjaša. A spatkalisia jany z Jezusam Nazarenskim i bačyli jaho biednym i niewajaŭničym. Tady jany hniewalisia na Chrystusa i staralisia jaho zabić. Ale žydy, budučy pad uładaj rymaskaj, nia mieli prawa nikoha asudžwać na śmierć, dyk damahalisia śmierci na Chrystusa ad Pilata. Hety asudziŭ jaho na śmierć, kab tolki ad żydoŭ adkasacca, z cezaram astacca ŭ łascy i na swaim stanowišcy ŭtrymacca. Tak splalasia tady historyja ŭ henaj ziamli Palestynskaj.

W. D—a.

Z relihijna-hramadzkaha žyćcia.

Nawarot słaŭnaha malara - mastaka. Słaŭny malar mastak Albert Kämmerer u Bawaryi, prafesar akademii mastactwa, pryniaŭ katalictwa.

Francuskija Kardynały Verdier i Baudrillard pryznany hanarowymi daktarami teologii praskaha ŭniwersytetu.

Meksykanskija biskupy wydali supolnuju adozwu da biskupaŭ Ameryki, Hišpanini i Anhlii, u jakoj prosiac, kab tyja miesiac sakawik praznačyli na malitwu, kab Boh daŭ wolnaść Kaściołu ŭ Meksycy.

Prezydent Čechasławacyi ab katalictwie, prymajučy českich studentaŭ katalikoŭ, skazaŭ hetak: z radaščaj witaju pracu studentaŭ katalikoŭ, što imknucca da adradžeńnia ŭ Čechasławacyi katalictwa. Katalictwa jość duŭa waŭnym dziejnikam českej demokracji.

Zaklik prezydenta Zluč. St. Ameryki. U kancy lutaha siol. h. prezydent Roosevelt z nahody „Dnia Bractwa“ praz radyjo skazaŭ wialikuju pramowu, u jakoj zaklikaŭ uwieś świet da baračby z niawieraj, z biazboŭnaščaj.

św. Ajciec ab Katalickaj Akcyi. 12 sakawika siol. h. św. Ajciec pryniaŭ na aŭdyjencyi kala tysiačy haduncoŭ roznych seminarijaŭ i instytutaŭ, jak pradstaŭnikoŭ roznych krajoŭ i narodaŭ, što adbyli adumysłowy kurs Katalickaj Akcyi ŭ papieskim gregoryjanskim

Iz Klešniakoŭ rabiŭ wandroŭki ŭ druhija wioski, nawat u nadworskaj, sabakinskaj, zabałackaj, mytlanskaj dy inšych parafijach, dzieła taho, kab tam adwiedać swaich swajakoŭ i znajomych. Ŭsiudy prymali mianie z chlebam i sollu. Ciaŭka tolki im było nadta zrazumieć toje, što kab być ksiandzom i za hrašmi nie ŭhaniacca, i kab hrošaj zusim nia mieć, dy ŭsie jakija niebudź dachody na zakon ad-dawać.

Raz dawiedaŭsia, što biełaruskija pieśni melisia nadawacca na radjo iz Wilni. U Klešniakoch niama radja, chto-ŭ tut na takuju roskaš moŭa sabie pazwolić? A pasłuchać rodnej piesieŭki dy praz radjo treba kaniešna! Pytajusia ŭ ludziej, ci ŭ susiednich wioskach dzie jość jano. Nie, nidzie nia čuwać! Što tut rabić? Aš urešci dawiedwajusia, što ŭ dwary Niawišy jość radjo. Woś i kocim tudy! Praŭda, pryniali tamaka nas duŭa wietliwa dy zaraz nawiali radjo na Wilniu. Słuchajemo z zacikaŭleńniem, aŭ tut zaraz i paliłasia biełarus-

kaja pieśnia. Što za cudoŭnaść jaje! Nadta čaroŭnaj piešniaj jość biełaruskaja kałyčanka. Dumalasia: dać našamu narodu kulturu narodnuju dy ŭlić u jaho dušu luboŭ k Bohu dy bliźniemu praz kaścioł i carkwu, dyk z hetym narodom wialikich cudaŭ moŭna dakanać...

16. Hutarka aba mnie ŭ kaściele.

U pieršuju niadzielku pašla majho pryjezdu ja mieŭ Sumu, a probaršć skazaŭ nawuku. Nia dumaŭ zusim, što aba mnie budzie uspaminać. Ale myliŭsia tut. Probaršć hawaryŭ dosyć doŭha ab majoj asobie i nia drenna, šmat chwaliŭ jon mianie. Woś, kaŭa, čaławiek pajechaŭ u Ameryku chłopcom dy nie raspuściŭsia tamaka, nie pašoŭ drennaj darohaj, jak heta šmat druhich zrabiła. Jon wiarnuŭsia ciapier dobrym čaławiekom, duchoŭnikom, misyjanim, prafesaram, dochtaram. Witajemo jaho ščyra! Čeść i słaŭa jamu! Čeść i słaŭa klašniackaj wioscy, bo ŭ jana zradziła i wyhadawała hetaha miłaha čaławieka! Mnie niejaka

Redaktor Ks. ADAM STANKIEWIČ

Z dazwołu J. E. WILENSKAHA KATALICKAHA ARCYBISKUPA-MITRAPALITA

Wydawiec M. KANCELARČYK

Biėlaruskaja Drukarnia im. Fr. Skaryny, Wilnia Zawalnaja wul. 1— 2.

LISTY Z WIOSKI.

Kala samaj Charoščy (Bielastockaha paw.) pałożana Zastaŭje. Kaliści daŭniej heta miesca — heta adzin wialiki, husty les. Pany jaho paśla pradali i pačalasia parcelacyja. Ale heta było ŭžo daŭnawata. Chto-ż u Zastaŭje pryjechaŭ i pačaŭ tut zawodzić swaje haspadarki? Heta byli samyja najlepšyja ludzi sa starymi bielaruskimi prywyčkami i zwyczajami. Henyja ludzi i siahoŭnia nia skažuć „trzeba“, ale ŭsio treba. Zatoje Ź dzieci ich i ŭnuki ŭsiaho swajho wyrakajucca. Dla ich usio bielarskaje robicca čužym i nie cikasym. Ženiacca jany z čaraščanskimi miaščankami, abo i z šlachciankami i tady im nadta lohka zabywacca pra swajo bielarskaje. Kali trapie ŭ Zastaŭje jakaja bielarskaja hazecina, to jany jaje pračytajuć i prypomniac tady, što jany tak daloka adyjšli ad swajho rodnaha. Ale turboty życiowyja i dalej zabiwajuć u ich i hłušać bielarskaje

uniwersytecie ŭ Rymie. Pry hetaj nahodzie św. Ajciec adznačyŭ waŭnaść dla roznych narodaŭ Katalickaj Akcyi.

Dla pierawozki chworych u Lurd tawarystwa francuskich čyhunak zakazała ŭ wadnej z anhielskich fabryk niekalki adumyslowych wahonaŭ.

niazručna było siadzieć dy sluchać hetych sloŭ; prychodziłasia šmat čyrwanieć ..

U druhuju niadzielku mnie treba było adwiedać adnu ciažka chworuju swajačku aŭ u Sabakincach. Dyk ja ŭžo i tut niadzielašniaje nabaženstwa adprawiŭ. Wiarnuŭšysia da chaty, ludzi haworać: Woś kab ajciec duchoŭny čuŭ, jak učora naš probaršč ab wašeci hawaryŭ. Nu, dyk što-ż jon tam moh jznoŭ hawaryć aba mnie bolejš, jon wychwaliŭ došć u prošluj niadzielu. Dy — nie, užo zusim inačaj hawaryŭ! Woś, kaža, sioŭnia tut u nas šwiata mora! Palaki biaz mora żyć nia mohuć; treba im mieć mora! Mała-pa-mału prypluŭ z mora aŭ siudy, u našuju parafiju. Tut, kaža, usie palaki; bielarusy tutaka zusim niama. Ale lepš wyjašniu ja wam hetu sprawu prykladam. Raz zahadwaju, što budzieć tut u našym kaściele nabaženstwa dla palakoŭ i dla bielarusy; palaki chaj pryjduć na swajo, a bielarusy na swajo. Dyk ci pawierycie, jaki rezultat byŭ? Kali było nabaženstwa dla palakoŭ, dyk kaściol bitkom byŭ nabity, a na bielarskaje nabaženstwa adna tolki kabietka pryšla. Pytajusia: Kabietka, čaho ty tutaka pryšla? — Dy tak, da kaścioła pryšla... Ci-ż ty nia čuła, što ab hetaj pary mielasia być nabaženstwa tolki dla bielarusy? — Kali-ż ja ksiandzok dobra nie dačuju časami, krychu ŭžo hłuchawata... Dyk woś nia wiercie tym, chto każeć wam, što wy bielarusy, dy nia sluchajcie hetakich ludziej,

zierniatka. Što heta rabić treba bielarusam našym, kab jany swajho lepš trymalisia? Ich wučyć treba. Čalawiek niawučany, dyk jon ciomny, nia ŭmieje hlanuć jon na życio hlybiej, da ŭsiaho prystupaje pawiarchoŭna, dyk i lohka jamu adračysia ad swajho rodnaha.

C h.

Spas, Daŭhinaŭskaj woł., Wialejskaha paw. Na bierazie Wialli pry daŭhinaŭskim trakcie staic niewialički stareŭki dzieraŭlany kaściol. Roznyja kalejki pierachodziŭ jon u prošłym. Malilisia ŭ im unijaty, prawasławnyja, a ciapier za Połščaj molacca kataliki, lik jakich, praŭda, niewialiki.

Niekalki hadoŭ byŭ tut probarščam ks. Matwiejčyk. Časta jaho možna było ŭbačyć na Wialli z sialanami z wudoj u rukach, a hetaksama časta-husta sustreć jaho ŭ sialanskich chatach. Nie čuraŭsia jon biednaty i bielaruščyny, a adkryta pryznawaŭsia da jaje i hutaryŭ zaŭsiody pabielarusku. Za heta lubili jaho parachwianie i kaściol byŭ zaŭsiody pierapoŭnieny.

Ciapier u Spasie probaršč palak, a pry im pašli „nowyja“ paradkil..

Susied.

choć-by jany i ŭ ksiandzoŭskich sutanach chadzili.

Dyk jak-ža wy wiedajecie, što heta datyčala mianie? pytajusia ja ŭ swaich ludziej. Mo' jon mieŭ kaho inšaha na dumcy? — Dy nie, chto-ż tut druhi taki jość?

Zaŭtra jdu da kaścioła z Imšoj... Ale ničoha, usio jak najlepš. Probaršč taki dobry, mily!

Raz niejaka zdaryłasia, što ja jznoŭ nie pajechaŭ da swajho parafijalnaha kaścioła; u hetu niadzielku zachacielasia pabywać u Nowym Dwory. Wiarnuŭšysia da chaty, klašniackija haworać: Ci ksiandzok wiedajeć, što iznoŭ naš probaršč ab wašeci hawaryŭ? Nu, dyk što-ż bolš jon moh aba mnie hawaryć? — Dy woś byccam dzieła wašeci kłašniackija dzieci na nawuku nia chodziać da kaścioła. Ciapier, kaža, čas chadzić na nawuku; z usich wiosak dzietki chodziać, a z Klešniakoŭ nikoha niama. Nichto nia majeć prawa biaz majho wiedama dy dazwołu wučyć dzieciej katchizmaŭ na wioscy, nat sam biskup hetaha nia moh-by zrabieć. Kłašniackija dobra pawinny zrazumieć, kaho heta datyča. —

Dyk mnie-ż i ŭ haławu nia pryjšło hetak pastupać, dy nat nia wiedaju, ci jość takija dzieci ŭ Klešniakoch. — Heta praŭda, ale my woś skazali, što čuli.

Nazaŭtra jdu z Imšoj da kaścioła. Iznoŭ usio jak najlepš. Ksiondz probaršč taki dobry, mily čalawiek!

Adusiul i ab usim.

ROZNYJA CIKAWAŚCI.

Prastor ziamiel Abisinii — 1.120.000 kw. klm. Italijska ż zawajawała dahetul tolki jakich 40 tys. kw. klm. Znača, jašče doŭha jej prydziecca tam mučycca, kab akančalna pieramahčy Abisiniu.

Nowy srodak hasić ahoń. U Indyi wytwarzyli nowy srodak hasić ahoń. Srodak hety dobry tym, što lepš dzieić ad usich inšych i što nia nišča tych pradmietaŭ, na jakija traplaje.

Padziemnaja čyhunka ŭ Tokijo. Stalica Japonii Tokijo maje 6,2 milionaŭ žycharoŭ. Woš-ža, kab ablahčyc komunikacyju, zbudawana tam padziemnaja čyhunka. Daŭžynia hetaj čyhunki — 13 klm. Budowa trywała ad 1925 h. da 1935.

Skolki i jakoj mowaj haworać žychary Złuč. St. Ameryki: paanhielsku — 113.097.020, paniamiecku — 2.188.006, pahalansku — 133.142, pašwedzku — 525.522, panarwezku — 345.465, padansku — 178.944, paitalijan-sku — 1.808.289, pafrancusku — 532.297, papolsku — 965.899, parasiejsku — 315.721, palitoŭsku — 165.053, pabielarusku — 9.800. Bielarusau u Złuč. St. Ameryki znachodzicca jakoha paŭmiljona, ale mnohija ŭžo haworać paanhijsku, mnohija parasiejsku i mnohija papolsku.

Z PALITYKI.

Abisinii palažeńnie štoraz ciažejšaje. Wojska italijskaje bje abisinceŭ na ŭsiej linii i prybližajecca da stalicy Addis-Abeby. Zdajecca nam adnak, što abisincy kryŭdy swajej Italii nie darujuć. Nia siańnia, dyk zaŭtra, ale kraj swoj ad najeźnika aswabodzić.

Na Dalokim Uščodzie ŭžnoŭ niespakojna. Zdarajucca značnyja sutyčki miż wojskam sawieckim i japonskim na hranicy Mandvuryi i Manholii.

SSRR i Kitaj. Hazety pišuć, što dzieła abarony ad Japonii SSRR i Kitaj padpisali dahawor ab uzajemnaj pomačy. Kali heta praŭda, dyk japonska-sawieckaja wajna, jakaja i tak wisić na wałasku, moža wybuchnuć duža chutka.

U SSRR kamunistyčnaja arhanizacyja moładzi (kamsamol) pierajnačana na arhanizacyju moładzi biezpartyjnuju. Palityki kažuć, što sawiecki ŭrad, jaki składajecca sa starych balšawikoŭ, zrabiŭ heta sa strachu maladohaŭpakaleńnia, jakoje choča dabracca da ŭradu.

U Sawi-ckaj Bielarusi, a tak-ža i pa ŭsiej SSRR, jak pišuć hazety, sialanam robić ustupki na karyść ŭłašnickaj haspadarki. Widać, žyćcio silniejšaje i razumniejšaje za kamunistyčnuju nawuku.

Sawiety i Niamieččyna. Sawiety i Niamieččyna żywuć, jak kot z sabakam. Adzin kraj i druhi zbrojacca, jak tolki mohuć, paddajućy ŭzajemna strachu.

Niamieččyna zajawiła, što jana bolš nia liča siabie žwiazanaj tymi punktami Wersalskaha i Lokarnaŭskaha traktatu, jakija ahraničwajuć ŭladu Niamieččyny nad swaim ŭłasnym krajem. Z hetaj pryčyny paŭstaŭ u Eŭropie apošnim časam wialiki hwałt. Ale pakryćać i na hetym skončać. Niamieččyna dobra wiedaje, čaho warta Liha Narodaŭ, jak najwyšejšaja pawaha ŭ Eŭropie.

WILENSKIJA NAWINY.

Papsułasla pahod. Pašla soniečnych i dawoli ciopłych dzion u kancy sakawika, krasawik prynios dawoli ściudzionuju pahodu. Nočaj marazy dachodzić da 5°.

ŭ ilikađnyja feryi dla školnaj moładzi buduć trywać ad 8 da 14.IV.

Sprawa regulacyi katedralnaha placu. Mahistrat pastanawiŭ urehulawać Katedralny plac. Z hetaj metaj jašče ŭ hetym miesiacy maje prybyć specyjalist inżynier, jaki apracuje adpawiedny plan.

Paštowaja skrynka

K s. W. Š. Karystajem.

W. D—a. Wykarystali.

B. P. Prošbu spaŭniajem, „Chr. D.” nia spyniajem.

Padawajcie nam wiestki ab žyćci wašaj staronki.

C h. Karystajem.

S. Drukujem.

I. M. Za try zał. dziakujem.

K s. M. Š. 5 zał. na „Chr. D.” atrymali.

A. S. 3 zał. atrymali.

Žarty

Tam dobra, hdzie nas niama.

— Ech, i dobra tam u ciopłych krajoch!

— A štož tam waźnaje?

— Jak, što? Pierš-na-pierš, ni botaŭ tabie nia treba, ni piečaŭ, ni škła ŭ wokny, ni, ni... J chodziać ludzi ŭ wadnej kašuli.

— Nu, a ty skolki kašul nosiš?

— Heta druhoje dzieła: dy apryć kašuli, skolki taho ŭsiaho...

— Hm, dziwak tyl kali chočaš vyhody, dyk idzi — siadź u laźni: tam abojdzišsia i biez kašuli.

Chto winawaty.

— Što heta — usio čujem — niespakojna pamiż Japonijaj i Kitajem: chto tam winawaty?

— Wiedama, što Kitajcy.

— Čamu?

— Bo żywuć na swajej ziamli: a ziamla, bačyš, dobraja...

„ШЛЯХ МОЛАДЗІ”

„ŚLACH MOŁADZI”

časapis biełaruskaje moładzi.

Drukujecca hraždankaj i łacinkaj.

Vychodzić akuratna raz na miesiac ŭžo ad 1929 hodu.

Žmiaščaje, u formie dla ŭsich dastupnaj, cennyja artykuły z haliny samaŭzhadawańnia, historyi, litaratury, krajeznaŭstwa, pryrodaznaŭstwa, hramadzkaŭ žyćcia, mnoha vieršaŭ i inšych litaraturnych tworaŭ i padaje šmat rozných cikavých viestak, jak z biełaruskaha žyćcia, tak i z žyćcia ŭsiaho švietu.

U koźnym numary jość kutok razryvak.

„Ślach Moładzi” jość najlepšym pryjacielem i razryŭkaj dla biełaruskaj moładzi.

Padpiska na hod kaštuje 2 zł., na paŭhoda — 1 zł. Cana numaru 30 hr.

Stałyja padpiščyki atrymlivajuć premii.

Adras Redakcyi: Vilnia, Zavalnaja 1—2.

Zapiswajciesia ŭ siabry tawarystwa BIEŁARUSKAJE KATALICKAJE WYDAWIECTWA. Siabroŭskija składki pawodle płatnaj maŭčy-maści žadajućych ustupić u heta tawarystwa. Pišecie na Staršyniu Wydawiectwa Ks. A. Stankiewiča: Wilno, ul. Dominikańska 4 — 4.